

Historia znana i mniej znana

NA RYNKU DOSTĘPNA
JEST NOWA POZYCJA
WYDAWNICZA
TYSKIEGO
MAGISTRATU –
„TYCHY. MONOGRAFIA
HISTORYCZNA”
POD REDAKCJĄ
PROF. RYSZARDA
KACZMARKA.

Trzymasz w ręku ważną książkę – pisze we wstępie do monografii prezydent Andrzej Dziuba. – (...) Znaczący mówią, że Tychy są miastem dobrze opisanym, że poświęcono mu wiele publikacji naukowych. Brakowało jednak dotąd pełnego opracowania dziejów miasta, uwzględniającego przy tym jego aktualne granice administracyjne, jego pełny obszar (...) – czytamy w dalszym fragmencie.

Warto przypomnieć

Pierwsza monografia naszego miasta ukazała się w 1939 roku, tuż przed wybuchem II wojny światowej. Jej autorem był Ludwik Musioł. Kolejna opublikowana została w 1975 roku. Siedemnaście lat później wydany został reprint książki Musioła. Szesnaście lat temu na rynku wydawniczym pojawiła się pozycja zatytułowana „Tychy



Wczoraj, 6 lutego, w Muzeum Miejskim w Tychach odbyło się spotkanie promujące monografię. Wzięli w nim udział, m.in. prof. Ryszard Kaczmarek i zespół redakcyjny, a także przedstawiciele Urzędu Miasta i mieszkańcy.

1939–1993. Monografia miasta” pod redakcją prof. Marka S. Szczepańskiego.

Skąd pomysł?

W 2008 roku Muzeum Miejskie przygotowało wystawę i wydawnictwo „Osiem wieków historii Tychów i dzielnic

podmiejskich”. Wiele osób odwiedających ekspozycję dziwiło się wówczas, że Tychy mogą mieć historię sięgającą osiem wieków wstecz – wspomina Daria Szczepańska, zastępca prezydenta Tychów ds. społecznych. – I właśnie wtedy, przypomnijmy, było to w czasie obchodów Tyskiego Roku Historycznego, podjęliśmy decyzję o tym, że powinna powstać pełna monografia historyczna naszego miasta – dodaje.

Cenna książka

Najnowsza monografia to pięknie wydana gruba księga,

która liczy ponad siedemset stron. – Zawiera mnóstwo fotografii, archiwalnych map, tabel z przeróżnymi danymi, przedrukami starych dokumentów. Jej wielkim walorem jest bogata bibliografia i przypisy. To cenne źródło wiedzy dla dociekliwych czytelników, którzy zapragną jeszcze bardziej poszerzyć swoją wiedzę na temat historii naszego miasta – mówi Daria Szczepańska.

Bogactwo treści

Pozycja wydawnicza podzielona została na pięć głównych części. Są to: Miasto i jego mieszkańcy; Gospodar-

ka; Kultura i Oświata; Kościoły i wyznania oraz Tyskie dzielnice i przysiółki. Zawiera również indeks imion i nazwisk oraz wykaz skrótów.

– Oprócz faktów historycznych, w treści monografii odnaleźć można również wiele małych i wielkich ciekawostek – stwierdza prezydent Szczepańska.

Trzy lata pracy

Jak przyznał w rozmowie z nami prof. Ryszard Kaczmarek, prace nad monografią trwały prawie trzy lata. – Wiele czasu zajął dobór zespołu redakcyjnego. Monografię napisali fachowcy z różnych dziedzin nauki, m.in. z zakresu archeologii, historii, etnografii czy socjologii. Potem wiele godzin spędziliśmy w archiwach na gromadzeniu materiału – mówi Ryszard Kaczmarek.

Dla mieszkańców

Całemu zespołowi redakcyjnemu, pod przewodnictwem prof. Kaczmarka, od samego początku przyświecał jeden zasadniczy cel. – Najprościej mówiąc, staraliśmy się, żeby ta monografia, to była książka przede wszystkim do czytania – tłumaczy profesor. – Nie chcieliśmy nadawać jej charakteru typowej monografii naukowej. Oczywiście, cała zawartość merytoryczna tej pozycji ma podstawę materialną. Każde z opisywanych wydarzeń jest potwierdzone w źródłach historycznych – zaznacza.

Oryginalna narracja

Na tle innych dostępnych na rynku pozycji monograficz-

nych, tyska książka nie jest typowa. Nie została napisana językiem naukowym. Narracja przypomina formę opowiadania. To opis zdarzeń, które toczą się niekiedy obok siebie, czasem jedno po drugim. Całość tworzy opowieść o czasach minionych.

Tyszanin odbiorcą

Taką formę narracji przyjęliśmy w głównej mierze ze względu na odbiorców naszej książki. Bo ta monografia, co warto podkreślić, została napisana przede wszystkim dla mieszkańców naszego miasta. Przecież nie wszyscy tyszanie to osoby, zajmujące się zawodowo badaniem historii – mówi prof. Kaczmarek. – Chcieliśmy, aby każdy mógł wybrać sobie interesujący go fragment (bo takich książek z reguły nie czyta się od deski do deski), np. historię swojego osiedla, kościoła czy informacje o członkach rodziny, i bez trudności przeczytać ten fragment. By nie musiał już sięgać do różnego typu słowników i innych opracowań naukowych – dodaje.

Dwa światy

Zdaniem Ryszarda Kaczmarka innym istotnym walorem książki jest oryginalne pokazanie konfrontacji dwóch światów: historii dawnej i całkiem współczesnej. – Mało kto wie, że Tychy mają bogatą i jakże odległą historię, a z drugiej strony, nasze miasto jest często kojarzone tylko z okresem budowy Nowych Tychów. Nasza pozycja tę wiedzę uzupełnia – uważa.

EWA STRZODA

w sprzedaży

W Biurze Obsługi Klienta UM Tychy (parter) od ubiegłego tygodnia można kupić najnowszą tyską monografię. Książka dostępna jest w cenie 70 złotych. Sprzedawana jest eleganckiej papierowej torbie, która została zaprojektowana specjalnie na tę okazję.

ZOSTAŃ GENETYCZNYM BLIŹNIAKIEM

Wspólnie przeciw białaczce

W najbliższą niedzielę, 12 lutego, w naszym mieście będzie można zarejestrować się w bazie potencjalnych dawców szpiku.

Akcja zostanie zorganizowana w Zespole Szkół Muzycznych im. F. Rybickiego (al. Niepodległości 53) w godz. 10–16. Organizatorem jest Fundacja DKMS Polska z siedzibą w Warszawie. Współorganizatorami są lokalni koordynatorzy: Łukasz Mróz i Judyta Gajewska. Patronat Honorowy nad przedsięwzięciem objął Prezydent Miasta Tychy.

Impulsem do zorganizowania akcji była dla mnie straszna wiadomość. Dowiedziałem się, że mój siostrzeniec Tobiasz zachorował na białaczkę. Został zakwalifikowany do przeszczepu –

opowiada tyszanin Łukasz Mróz. – Postanowiłem zrobić coś, co może pomóc Tobiaszowi i innym chorym w znalezieniu swojego genetycznego bliźniaka – dodaje.

Warto wspomnieć, że dwupółletni Tobiasz został twarzą akcji.

Diagnoza: rak

W Polsce mniej więcej co godzinę, ktoś słyszy diagnozę: nowotwór krwi, czyli białaczka. Niestety, co drugi chory zakwalifikowany do przeszczepu szpiku od dawcy niespokrewnionego, tego dawcy nie znajduje. Dlatego tak ważne jest, by potencjalnych genetycznych bliźniaków było jak najwięcej. W naszym kraju zarejestrowanych jest ich ponad 230 tysięcy.

Jak zostać dawcą?

Dawcą może zostać osoba zdrowa pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, ważąca minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Rejestracja polega na pobraniu 4 ml krwi i trwa tylko chwilę. Na podstawie pobranej krwi, zostaną określone cechy zgodności antygenowej. Jeśli okaże się, że kod genetyczny dawcy jest zgodny z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepu. Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować, muszą mieć przy sobie dokument tożsamości z numerem PESEL.

Przemyślana decyzja

Przedstawiciele DKMS Polska podkreślają, że bardzo ważne jest, aby decyzja o rejestracji

była dokładnie przemyślana. Bo w przypadku, gdy okaże się, że znajdujemy swojego genetycznego bliźniaka i dajemy mu nadzieję na nowe życie, nasza rezygnacja byłaby czymś, co odbiera mu tę szansę...

Poprzednie akcje

Przypomnijmy, 1 Dzień Dawcy Szpiku w naszym mieście odbył się we wrześniu ubiegłego roku. Zarejestrowało się wtedy 170 osób. Mamy nadzieję, że tym razem będzie ich jeszcze więcej.

Pamiętajmy, im więcej dawców, tym większe szanse na ratowanie ludzkiego życia!

EWA STRZODA